

jąc pojęcia o czystości wymaganej w czasie porodu często popełnia błędy mszczące się strasznie na oddanej jej opiece rodzącej.

Przy rozpoczęciu bólów należy wziąć lewatywę, aby opróżnić kışkę stolcową. Rodząca tak długo nie potrzebuje kłaść się na stałe do łóżka, dokąd nie odejdą wody płodowe, które zwykle odpływają nagle, silnym strumieniem. Od tej chwili powinna rodząca pozostać w łóżku. Okres bowiem przed odpłynięciem wód płodowych jest przy prawidłowym porodzie okresem tylko rozszerzania się dróg porodowych i przygotowania ich do wydalenia płodu — po odejściu natomiast wód płodowych czyli pęknięciu pęcherza płodowego zaczyna się wydalenie płodu na zewnątrz. Zaczynają się gwałtowne bóle porodowe, kobieta odczuwa potrzebę parcia, wypierania płodu na zewnątrz i powinna, o ile poród jest prawidłowy, iść za tym popędem do chwili, gdy główka dziecka zacznie pokazywać się w sparze sromowej. Nie wolno wtedy bezwarunkowo rodzącej dotykać się rękami części rodnych, co wiele kobiet czyni z ciekawości lub niecierpliwości. Gdy szczyt główki ukazuje się już na zewnątrz, należy słuchać ściśle rad akuszerki, przeciw tylko wtedy, gdy ona zaleca, gdyż przez gwałtowne parcie w nieodpowiednim czasie można spowodować za szybkie przedostanie się główki przez sparę szomową, co powoduje pęknięcie krocza. Po urodzeniu dziecka powinna kobieta leżeć spokojnie i czekać cierpliwie na urodzenie się łożyska, co powinno nastąpić najdalej do 2 godzin. Po odejściu łożyska poród jest ukończony i zaczyna się połóg.

Nie potrzebuję chyba zaznaczać, że w czasie najmniejszej nieprawidłowości w przebiegu porodu należy natychmiast wezwać lekarza, aby swą sztuką usunął niebezpieczeństwo, grożące kobiecie.

Po szczęśliwym przebiegu porodu kobieta znajduje się w okresie pologowym. W tym okresie powinna pozostać w łóżku tak długo, jak długo jej narządy rodne nie wrócą do stanu przedciążowego przynajmniej o tyle, że przestanie jej grozić jakiekolwiek niebezpieczeństwo. Trwa to zwykle do dwóch tygodni. Zaraz po porodzie należy się położnicy po ciężkiej pracy porodowej zupełny wypoczynek, a nawet sen. Fałszywym jest przekonanie, że kobieta zmęczona nieraz kilkunastogodzinnyimi bólami nie powinna spać. O ile ktoś na śpiącą uważa, zwraca uwagę na jej wygląd, można pozwolić położnicy przespać się kilka godzin tembardziej, że dziecko nie powinno się przykładac do piersi wcześniej jak za 6 do 8 godzin po porodzie. Wyczekiwać dłużej nibyto z powodu, że matka ma za mało pokarmu, nie należy, gdyż ilość pokarmu zawartego w sutkach w pierwszych godzinach po porodzie zupełnie wystarcza na pierwsze potrzeby dziecka. Utrzymywanie czystości brodawek piersiowych, obmywanie ich przed i po każdorazowym karmieniu wodą przegotowaną z dodatkiem lekkiego środka antyseptycznego (kwasu borowego) jest pierwszym warunkiem zdrowia tak matki jak i dziecka. Najlepiej jest, gdy położnica karmi sama. Wtedy części rodne kobiecie wracają szybko do stanu przedciążowego, a również i dziecku dobrze się powodzi. O ile położnica z ważnych względów sama karmić nie może, należy postarać się o dobrą i zdrową mamkę. Wieleż to bowiem dzieci wyssało z mlekiem matki czy mamki najroz-